Rok VII Nr. 152. Sosnowiec, sobota 4 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-89; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Samoloty niemieckie fotografują ustawicznie

objekty wojskowe na Pomorzu

TORUŃ, 3. 6. (wł.) W ostatnich tygodniach nad Pomorzem coraz częściej odbywają się loty samolotów niemieckich, co świadczy o metodycznej akcji w tym kierunku.

W maju zanotowano 5 wypadków przelotu samolotów niemieckich przez granicę polską w znacznej odległości od szlaków, ustalonych międzynarodową konwencją lotniczą dla linij komunikacyjnych z Prus Wschodnich do Rzeszy niemieckiej na terytorjum polskiem. Wypadki te, rzecz prosta, dotyczą samolotów cywilnych, albowiem jak wiadomo, Niemcy, na zasadzie traktatu wersalskiego, nie mają prawa organizować lotnictwa wojskowego.

Zwłaszcza dwa samoloty niemieckie ze znakiem „D 1088" systematycznie co tydzień po godz. 6-ej wieczorem ostentacyjnie przelatują ponad powiatem kartuzkim i wejherowskim, unosząc się na wysokości zaledwie 100 do 200 m.

W ostatnich dniach nadleciał z Prus Wschodnich niemiecki samolot „F. H.", który okrążył okolice Węgrowa, pow. grudziądzkiego i fort, a następnie powrócił do Prus Wschodnich. Onegdaj nad fortem w Grudziądzu przeleciał samolot niemiecki, typu „Junkers" z czarnemi krzyżami, który opuszczał się do wysokości nawet 50 m. Okrążywszy okolicę, samolot wzbił się w górę i odleciał do granicy pruskiej.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie takich lotów lotnicy niemieccy dokonywują zdjęć fotograficznych, jak to stwierdzone zostało z samolotami niemieckimi, które krążyły niedawno nad Gdynią i naszym portem wojennym.

Aresztowanie redaktora „Kattowitzer Ztg" za bezczelne żądania

Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach został wczoraj popołudniu aresztowany redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Ztg." Hubert Schrey.

Aresztowanie nastąpiło w związku z zamieszczeniem przez to czasopismo artykułu żądającego powrotu Gdańska i „korytarza" do Niemiec.

Lotnik Hausner leci z Ameryki do Polski.

LINDEN, 3. 6. (PAT) (Stan New Yersey, Ameryka Północna). Dziś wczesnym rankiem odleciał stąd lotnik polski Hausner do Warszawy. Hausner wziął ze sobą 25 hektolitrów benzyny oraz zapasy żywności. Pozatem zabrał 50 listów, które będzie zrzucał po drodze

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ I PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Prezydent Rzplitej wyjechał dziś na kurację do Ciechocinka.

Premjer Prystor wyjechał na trzy dni do Wilna.

SĄD OKRĘGOWY W GDYNI.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Dekretem prezydenta Rzplitej ustanowiony został sąd okręgowy w Gdyni. Ten sam dekret kasuje dotychczasowe sądy okręgowe w Starogardzie i Lesznie.

W najbliższym czasie należy oczekiwać trzech nowych dekretów prezydenta: o unifikacji ministerjów, o sądach rozjemczych i obniżeniu płac urzędników na placówkach zagranicznych.

MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

LONDYN, 3. 6. (wł.) Parlament angielski uchwalił dzisiaj w trzeciem czytaniu nową ustawę węglową, wprowadzającą 7 i pół godzinny dzień pracy w przemyśle górniczym.

Istnieje zatem możliwość wybuchu strajku górników, którzy nie chcą slyszeć o pogarszaniu warunków pracy.

Zbrodnie hitlerowców na ulicach Wrocławia.

Pogrom żydów przez uzbrojone bandy

BERLIN, 3. 6. Od wczoraj popołudniu ulice Wrocławia są widownią burzliwych awantur i krwawych rozruchów, organizowanych przez szturmowców narodowo - socjalistycznych.

Drobne grupy hitlerowców napadają na przechodzące ulicami osoby o wyglądzie żydowskim, poczem znikają zanim pobity zdąży zaalarmować policję.

Inne grupy wybijają szyby w sklepach żydowskich.

Drobne oddziałki wkraczają do lokali i wśród okrzyków „Heil Hitler" biją laskami żydów.

Wieczorem hitlerowcy napadli na młodą studentkę żydówkę, bijąc ją do utraty przytomności.

Gdy nieprzytomna leżała na bruku jeden z hitlerowców podbiegł do niej i począł ją jeszcze kopać ciężkim butem. Jeden z przechodniów, który ujął się za katowaną, został ciężko pobity. Gdy na ulicach zabrakło przechodniów żydowskich, łobuzerja hitlerowska poczęła atakować policjantów.

Późnym wieczorem na Scheidnitzer Strasse doszło do strzelaniny między szturmowcami i reichsbannerowcami. Podczas walki używano także pistoletów gazowych. Walczących rozpędziła policja. W nocy hitlerowcy napadli na biuro reichsbanneru. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której napastnicy zostali odparci.

Na Neumark wywiązała się dziś o świcie krwawa masakra na noże, laski i kastety, w której z jednej strony uczestniczyli hitlerowcy, a z drugiej komuniści i socjaliści.

Po nadejściu posiłków z hitlerowskiego domu związkowego w sile 30 umundurowanych i uzbrojonych bojowców, przeciwnicy rzucili się do ucieczki.

W wyniku nocnych walk pogotowie musiało udzielić pomocy 17 rannym hitlerowcom.

Stan 6 z rannych jest beznadziejny. Najniebezpieczniejsze rany pochodzą od ciosów noża.

Policja aresztowała kilkanaście osób. Narodowi socjaliści zapowiadają ściągnięcie z okolicy większych oddziałów i zemstę za rannych towarzyszy.

PRZEMYTNIK Z POW. BĘDZIŃSKIEGO.

TARN. GÓRY, 3. 6. (PAT) Dziś nad ranem patrol policyjny z Bobrownik natknął się na pograniczu na 2 przemytników, z których jeden, porzuciwszy kilkadziesiąt kg. towarów, uciekł przez granicę do Niemiec, drugiego natomiast przemytnika ujęto. Okazał się nim St. Gubała z Tąpkowic, pow. będzińskiego. Przemycony towar skonfiskowano.

WYROK ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO.

WILNO, 3. 6. (PAT). Sąd okręgowy rozpatrywał dziś w trybie doraźnym dwie sprawy o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. W pierwszej sprawie oskarżony Antoni Malko, lat 37, właściciel 20 dziesięcin ziemi w powiecie postawskim skazany został na karę śmierci przez powieszenie. W drugim wypadku dwaj obwinieni młodzi włościanie Kołonta, lat 20 i Czepulis lat 24, obaj z powiatu wileńsko - trockiego, skazani zostali na karę bezterminowego więzienia każdy.

POCIĄG WPADŁ DO POCZEKALNI.

40 pasażerów rannych.

NOWY JORK, 3. 6. W Buenos Aires zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny, zdążający ze stanu La Plata, wpadł w pełnym pędzie na dworzec centralny i po zdruzgotaniu barjery wjechał na peron.

Parowóz uderzył w ścianę poczekalni, a kilka wagonów spiętrzyło się na peronie. Z pod szczątków wagonów wydobyto 40 rannych, w tej liczbie kilku bardzo ciężko.

Katastrofa była spowodowana przez wadliwe działanie hamulców.

Rozkaz do armji nowego ministra gen Schleichera.

BERLIN, 3. 6. Nowy minister Reichswehry, generał von Schleicher, wydał następujący rozkaz do swoich podwładnych:

„W dniu dzisiejszym objąłem stanowisko ministra Reichswehry, na które powołało mnie zaufanie prezydenta Hindenburga, najwyższego dowódcy niemieckich sił zbrojnych.

Naczelnem zadaniem niemieckiej siły zbrojnej jest obrona granic i narodowe bezpieczeństwo.

Dołożę wszelkich sił, by fizyczne i duchowe siły narodu zostały wzmocnione, gdyż to jest podstawą obrony narodowej.

Jestem przekonany, że zwartość naszych szeregów obroni autorytet państwa przed każdym wstrząsem.

Sądzę, że każdy członek Reichswehry dopomoże mi, by wielka tradycja narodu niemieckiego pozostała nadal w dawnej świetności.

„Zabiłbym każdego prezydenta"

ŚLEDZTWO PRZECIW GORGUŁOWOWI SKOŃCZONE.

PARYŻ, 3. 6. — Morderca prezydenta Francji, Gorgułow, został wczoraj po raz ostatni przesłuchany przez sędziego śledczego, który zapoznał go równocześnie z opinją lekarzy, uznającą, iż podczas zbrodni był on zupełnie poczytalny. Gorgułow oświadczył wówczas m. in.:

„Lekarze postępują ze mną nie sprawiedliwie. Pytają mnie o moje dzieciństwo, młodość, studja, a nie o moją ideę. Powiedziałem im, że dla mnie idea droższa jest od życia. Chcę umrzeć i proszę mnie natychmiast stracić. Życzę sobie, aby Francja zrozumiała, że moja idea polegała na tem, by nietylko Rosję, ale i cały świat uchronić przed komunizmem. Komunizm robi coraz większe postępy i niedługo wywoła katastrofę na całym świecie. Do prezydenta Doumera nie czułem żadnej nienawiści osobistej, byłbym zamordował każdego innego prezydenta".

Gdy mu przedstawiono pismo, gdzie zamieszczona była fotografja jego matki, Gorgułow dostał spazmatycznego ataku płaczu. Wniosek obrońców o powtórne zbadanie stanu poczytalności mordercy został odrzucony.

ZNÓW ŚMIERĆ W KOPALNI.

KATOWICE, 3. 6. (PAT). Dziś przed południem na jednym z filarów kopalni „Wujek" pod Katowicami oberwały się masy węgla. Rębacz Paweł Szwadzba z Mikołowa, pracujący na tym odcinku, poniósł śmierć na miejscu: Zwłoki jego wydobyto i odstawiono do lecznicy sp. brackiej. Ofiara wypadku osierociła żonę i dwoje dzieci.

NOWY REKTOR POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Rektorem politechniki warszawskiej wybrany został na 1932-33 rok prof. Wiesław Chrzanowski, prorektorem został obecny rektor, prof. Pszenicki.

PIESZO Z ARGENTYNY Z ŻYCZENIAMI DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) W Poznaniu bawi obecnie p. Józef Kordas z Ameryki Południowej, który przybył do Polski celem wzięcia udziału w tradycyjnym marszu Kadrówki.

Kordas jest członkiem związku strzeleckiego im. Kazimierza Dłuskiego w Posadas Misione (Argentyna).

Związek ten, pragnąc okazać swą miłość i przywiązanie do marszałka Polski, wysłał trzech swych członków, mianowicie Józefa Kordasa, Franciszka Kota i Pawła Rzeszuta do Polski, celem uczczenia wymarszu pierwszej kadrowej kompanji w 1914 r.

Drużyna Posadas, w wyżej wymienionym składzie, pieszo przeszła Argentynę i Brazylję, odwiedzając wszystkie kolonje polskie, zbierając od wychodźców podpisy i życzenia dla marszałka Piłsudskiego.

Dalszą podróż z Rio de Janeiro do Portugalji odbył Kordas na pokładzie okrętu, skąd po odwiedzeniu kolonij polskich, przez Hiszpanję, Francję i Niemcy przybył do Poznania.

Drużyna Posadas weźmie udział w marszu kadrówki z Krakowa do Kielc.

JEDYNY EUROPEJCZYK W GABINECIE PRUSKIEGO ZAŚCIANKA.

LONDYN, 3. 6. „Times“, oceniając gabinet von Papena, wyraża zadowolenie z powodu nominacji Neuratha, którego obecność w gabinecie w charakterze ministra spraw zagranicznych stanowić będzie nić, łączącą świat zagraniczny z zaściankiem pruskim, z którego pochodzi większość nowych ministrów.

Polityka zagraniczna Rzeszy dostała się w ręce pewne i doświadczone. Mimo to, zdaniem „Timesa“, należy z europejskiego punktu widzenia żałować, że nowy rząd niemiecki wyobraża Niemcy raczej za sklepiające się w sobie, aniżeli występujące jako współdziałający członek wspólności międzynarodowej.

Może jednak doświadczenie przekona nowy rząd niemiecki, że nie możliwa poprawa sytuacji w jednym kraju bez współdziałania z innemi i że żadne załatwienie sprawy tej nie jest możliwe, jeżeli załatwienie to nie spotka z ogólnem zadowoleniem.

JAK ZGINĄŁ ALBERT LONDRES?

PARYŻ, 3. 6. (PAT). — Prasa francuska podaje nową wersję śmierci wybitnego publicysty francuskiego Alberta Londresa.

Jeden z oficerów statku „Georges Philippar“, Sadorge, widział, jak dziennikarz wychylił głowę przez okienko swej kajuty i słyszał, jak wzywał pomocy.

Oficer rzucił mu z pomostu ponad jego kabinę linkę, przymocowaną do wieszaka, uważając, że Londres będzie mógł w ten sposób uratować się. Sadorge pospieszył następnie na pomoc kobietom i dzieciom.

Londres wydostał się przez okienko i wdrapywał się po lince.

Gdy był już prawie przy pomoście, linka zerwała się, przepalona ogniem. Dziennikarz wpadł do morza i wszelki ślad po nim zaginął.

Po zmianie rządów w Niemczech.

Nieco o naiwności europejskich mężów stanu.

Von Papen, von Schleicher, von Gayl, von Rübenach, szereg baronów i reichsritterów obejmuje rządy w Niemczech. Prezydent Hindenburg powierza im władzę wykonawczą, usunąwszy przedstawiciela warstwy mieszczańskiej, d-ra Henryka Brüninga na rzecz warstwy junkierskiej, z której sam pochodzi i z którą łączą go najdawniejsze wspomnienia z całego życia, od młodości poprzez karjerę wojskową do późnej starości.

Objęcie steru rządu przez junkrów brandenburskich i pomorskich stwarza dla sąsiadów Niemiec oczywiście sytuację zupełnie jasną. Ta jasność sytuacji jest najważniejszym dla nas momentem w obecnie dokonanej zmianie. Nowy rząd Niemiec jest pomostem, wiodącym wprost do realizacji tych haseł programowych, które wyznaje ultranacjonalizm niemiecki. I czy już teraz te hasła programowe realizuje sztab Hitlera, więc np. Goebbels i Rosenberg, czy odbywa się to na razie za pośrednictwem dobranych przez Hindenburga postaci z warstwy junkierskiej — to tylko kwestja taktyki, nie zmniejająca istoty rzeczy.

Ewolucja, jaka dokonuje się w Niemczech od szeregu lat, jest bardzo pouczająca. Przypomnijmy sobie główne etapy tej ewolucji. Walka o unicestwienie postanowień traktatu wersalskiego poczęła się dawno, bardzo dawno przed Hitlerem. Poczęła się już wtedy, kiedy Gustaw Streseman znalazł w Arystydesie Briandzie męża stanu, który chciał wogóle prowadzić rozmowy na temat „zbliżenia“ i sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności francusko-niemieckich. Pamiętamy, co z tego podówczas wynikło. Wytworzyło się na zachodzie Europy przekonanie, że podtrzymanie kursu „pojednawczej“ polityki, jakiej rzekomym wyznawcą miał być Streseman, jest akcją na korzyść „pokoju“.

— Trzymajmy Stresemana! — sugerowano Europę, — bo ten „pacyfista“, ten owiany duchem „pokojowym“ polityk jest hamulcem przeciw niemieckiemu nacjonalizmowi, przeciw pruskiemu imperjalizmowi. Trzymajmy Stresemana! — wołano, bo on jedynie może zapobiec temu, aby fotel prezydenta Rzeszy po republikanie Ebercie nie objął von Hindenburg, bożyszcze junkierstwa, symbol odwetowego militaryzmu, wierny sługa Hohenzollernów.

I cóż się okazało?

Ten sam Streseman, „trzymany“ przez wszystkich zachodnio-europejskich zwolenników „zbliżenia“ i „porozumienia“ — sprowadza do Niemiec... Kronprinza i wprowadza na fotel prezydencki... Hindenburga. Pamiętniki jego, świeżo ujawnione, dowodzą, że ten gładki, „europejski“, nibyto duchem pacyfizmu przepojony rozmówca Brianda, czarujący swym „umiarem“, istotnie był pionierem idei „rewizjonistycznej“ i zakapturzonym zwolennikiem kursu nacjonalistycznego. Cała ta gra zmierzała ku jednemu: aby pod pozorami gładkich negocjacyj zdobywać na Europie jaknajwięcej ustępstw dla nacjonalistycznych haseł niemieckich.

Hindenburg został prezydentem, Streseman umarł — i poraz drugi rozpoczęła się ta sama gra. Ster rządu objął dr. Henryk Brüning, przedstawiciel mieszczańskiego centrum, katolik, asceta, mąż układnych zwyczajów w negocjacjach międzynarodowych. Był takim, bo to się Niemcom opłacało.

I znów gruchnęło po świecie: — Trzymajmy Brüninga! Nie róbmy mu trudności, gódźmy się na jego „skromne“ żądania, bo... przeciw niemu maszeruje w Niemczech falanga hitlerowska, bo Brüning jest tarczą ochronną przed bojówkami Hackenkreuzlerów i Stahlhelmowców. Nabierali się na Brüninga i amerykanie i angliey i francuzi.

I tym pozorem, tym wybiegiem dokonywano szereg wymuszeń; aby „utrzymać“ Brüninga przed widmem zalewu hitleryzmu. Godzono się dla podtrzymania Brüninga na wszystko, co było aktualnie potrzebne Niemcom, czy to na polu finansowem, czy gospodarczem, czy nawet politycznem.

Obecnie dr. Brüning znika z widowni, a wstępuje na nią von Papen.

Oczywiście wokół rozbrzmiewają głosy przerażenia, komentarze prasy światowej dają wyraz poglądom, że fakt powołania do rządu przedstawiciela junkrów jest torowaniem drogi do władzy Hitlerowi. I niechybnie niebawem pocznie się znów ta sama gra, którą z takim skutkiem już dwa razy uprawiali Niemcy. Za cenę — niedopuszczenia Hitlera do władzy, stanie się von Papen taką tarczą ochronną, jaką najpierw był Streseman, a potem Brüning.

Znów rozlegną się wołania: — Trzymajmy von Papena, by po nim nie wyznaczył Hitler na kanclerza Göbbelsa a na ministra spraw zagranicznych Rosenberga.

No i oczywiście pod sugestją tej „grozy“, sztucznie podtrzymywanej zagranicą przez progermańskie jaczejki propagandowe — znów znajdą się dalsze dla Niemiec ustępstwa... Tę grę trzeba sobie dokładnie uświadomić, aby zrozumieć wewnętrzną logikę wypadków, rozgrywających się w Niemczech od szeregu lat. Jest to metoda wymuszeń na Europie ustępstw, przez podstawianie coraz to innych postaci, które nibyto bronią świata przed „podpalaczami“, a z tej swej pozycji skwapliwie korzystają dla zdobywania dla Niemiec coraz to dalszych koncesyj. I dobrze się stało, że przez nominację von Papena zbliżamy się coraz bardziej do zupełnego wyświetlania sytuacji niemieckiej, wobec całej Europy. Może to wreszcie zrozumieć potrafią nasi przyjaciele na Zachodzie, choć tyle razy okazali się tak naiwnemi dziećmi.

Jeśli o nas chodzi — to jesteśmy zadowoleni z von Papena? Von Papen? Nie należy się oburzać! Nie należałoby się nawet oburzać, gdyby to był już Hitler, lub Kronprinz Wilhelm. Nie mamy do Niemiec o to pretensji. Mamy jednak pretensje do tych mężów stanu na zachodzie Europy, w których rękach leżą obecnie losy ich narodów, by okazali w tej sytuacji mniej trochę briandowskiej naiwności i angielskiej beztroski, a więcej trzeźwej i logicznej oceny tego rodzaju niemieckich widowisk!!

Sowiety przygotowują się do drugiej piatiletki.

O POZYSKANIE MILJONÓW ROBOTNIKÓW MŁODZIEŻY I PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH.

Obecnie, gdy Rosja sowiecka zamyka pierwszą piatiletkę, czynione są już gorączkowe prace przygotowawcze do drugiej piatiletki. Plan drugiej piatiletki ulega zmianom, jest stale uzupełniany, a zachowuje się jedynie główną zasadę: druga piatiletka ma doprowadzić do uprzemysłowienia związku sowietów, ma przedewszystkiem rozwinąć średni przemysł i ulepszyć zaopatrywanie ludności w żywność.

Państwowa komisja, która opracowuje plan pięciolatki, wielkie znaczenie przypisuje kwestji pozyskania miljonów robotników, młodzieży, technicznych i naukowych pracowników dla wykonania swego planu. Organizacjom zawodowym polecono już, aby przygotowały akcję masowego zaciągu robotników do pracy. Organizacje zawodowe w akcji tej postępować mają według następujących wskazówek:

Trzeba zastanowić się nad tem, jak ustanowić odpowiedzialność robotnika za wykonaną pracę, jak zapobiec uszkadzaniu maszyn, co w fabrykach sowieckich bywa częstem zjawiskiem, jak zmechanizować pracę i zracjonalizować produkcję, jak zorganizować nowy wyrób tak, aby związek sowietów mógł się uniezależnić gospod. od państw kapitalistycznych i jak spopularyzować wyniki badań naukowych i wynalazki techniczne. Robotnicy, którzy chcą współpracować w przygotowaniach nowej piatiletki mają wskazać, jak należałoby wykorzystać surowce rodzime i materjały i jak mogłyby być wykorzystane materjały pozostałe z wyrobu.

Plan drugiej piatiletki przewiduje również racjonalizację transportu miejscowego i wszechzwiązkowego. Komisja dlatego też baczną zwraca uwagę na plany i projekty wypracowane przez poszczególnych kolejarzy. W drugiej piatiletce system premjowego wynagradzania pracy stosowany będzie energiczniej, niż w latach poprzednich, kiedy w większości fabryk sowieckich usunięto jednolitą płacę. Specjalną uwagę zwraca się na kwestję przygotowania sił fachowych, kwalifikowanych.

Urządzona zostanie w najbliższym czasie sieć zakładów naukowych i kursów, w których kształcić się będą uzdolnieni robotnicy. Nauka prowadzona będzie również systemem korespondencyjnym. Organizacjom robotniczym i organizacjom młodych techników poleca się przygotowanie planów budowy miast, kolonij robotniczych, fabryk i innych zakładów przemysłowych, jak również form owocowych, mleczarskich, króliczych, gospodarstw rybnych, świń i t. p. Druga piatiletka przewiduje również działalność kulturalną w całem państwie t. j. budowę szkół i innych zakładów oświatowych, jak również o należyte zorganizowanie pozaszkolnej pracy oświatowej.

Wszystkie te sprawy, dla których państwowa komisja stara się pozyskać szerokie warstwy pracujących przenikają w dosłownem tego słowa znaczeniu do wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a związki zawodowe biorą bezpośredni udział w przygotowaniu zadań dla drugiej piatiletki w gospodarczych organizacjach.

Czas jednak pokaże najlepiej jakie wyniki da w praktyce druga piatiletka.

Ceps.

Racjonalizacja pracy w związkach komunalnych.

W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów prowadzone są obecnie prace, mające na celu ustalenie wytycznych dla zwężenia zakresu działania związków komunalnych.

Projekty reorganizacji w tym zakresie, opracowywane obecnie przez komisję, mają na celu racjonalizację pracy w związkach komunalnych. Jednocześnie w łonie komisji dyskutowaną jest szczegółowo sprawa utworzenia wojewódzkich funduszów wyrównawczych na koszty leczenia ubogich chorych, które to koszta dotychczas nadmiernie obciążają poszczególne gminy.

Rząd nie naruszy urlopów robotniczych.

CO PRZYWIÓZŁ Z WARSZAWY INSPEKTOR PRACY INŻ. FEDEROWICZ.

Szeroko omawiana obecnie wśród świata pracowniczego sprawa urlopów robotniczych na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego ciągnie się już od szeregu tygodni.

Swego czasu w obszernym artykule omówiliśmy sprawę urlopów, przyczem wskazywaliśmy **na politykę przemysłowców, dążącą za wszelką cenę do wstrzymania urlopów robotniczych.**

Starania w tym kierunku nie przyniosły przemysłowcom pożądanego rezultatu.

Pomimo przegranej, przemysłowcy nie poprzestali na tem **i wysyłają co pewien czas delegację do Warszawy,** która za każdym razem powracała z niczem.

Na skutek interwencji związków zawodowych inspektor rozesłał wówczas do zarządów poszczególnych kopalni okólnik, w którym wskazał, że urlopy przewidziane są ustawą i zażądał na dzień 25 maja nadesłanie spisu robotników, którym urlop przysługuje.

Jak zawsze, tak i tym razem, przemysłowcy wykręcili się sianem. Oświadczyli, że sprawę tę poruszą na posiedzeniu rady zjazdu, która ostatecznie o urlopach zadecyduje. W międzyczasie **dyr. Raźniewski w rozmowie z inspektorem pracy inż. Federowiczem, oświadczył, że sprawa urlopów będzie w najkrótszym czasie pomyślnie dla robotników załatwiona.**

Tymczasem cóż się okazało?

Na posiedzeniu rady zjazdu mówiono o wszystkiem, tylko nie o urlopach i ostatecznie żadnej odpowiedzi rada zjazdu inspektorowi pracy nie dała. Następnego dnia znów wyjechała do Warszawy delegacja przemysłowców, która miała na celu, aby przynajmniej **„wykołatać“ u rządu, już nie zniesienie, ale wstrzymanie na pewien okres urlopów.**

W tym samym dniu wyjechał również do Warszawy inspektor pracy **inż. Federowicz, który odbył szereg konferencyj w ministerjum pracy i opieki społecznej. W ministerjum oświadczono inż. Federowiczowi, że rząd nie miał najmniejszego zamiaru zawieszać urlopów robotniczych, że pogłoski jakie krążyły na tem temat, są wyssane z palca i, że w najbliższym już czasie z urlopów tych robotnicy będą mogli korzystać.**

Delegacja przemysłowców znów wróciła do Sosnowca z kwitkiem.

Demonstracje kobiet przed magistratem w Sosnowcu

W dniu wczorajszym znów doszło do demonstracyj kobiet przed magistratem sosnowieckim, w związku ze sprawą kuchni dla bezrobotnych, prowadzonej przez towarzystwo dobroczynności.

Jak to donosiliśmy, kobiety zaprotestowały przeciwko obiadom, wydawanym w kuchni, domagając się wzamian produktów spożywczych. Kom. Kuźniak, który przyjmował delegację, oświadczył, że zainteresuje się tą sprawą i zwoła w nadchodzący poniedziałek zebranie komitetu do spraw bezrobocia.

Jednocześnie kom. Kuźniak postanowił zamknąć kuchnię. W dniu wczorajszym zebrane przed magistratem kobiety, w liczbie okolo 150 osób, domagały się wydania artykułów żywnościowych.

Żądania te zostały częściowo uwzględnione, wobec czego kobiety spokojnie rozeszły się do domów.

Nadużycia w hucie Bankowej w Dąbrowie.

DYREKTOR - FRANCUZ OPUŚCIŁ POLSKĘ.

Od kilku dni w Dąbrowie głośno mówi się o wykryciu w hucie Bankowej większych nadużyć, których podobno dopuścił się jeden z dyrektorów - francuz, kierownik biura sprzedaży w hucie.

Nadużycia te mają związek z przesyłanemi zamówieniami do zarządu huty.

Wskutek popełnionych nadużyć, zarząd huty poniósł duże straty, które narazie nie dadzą się wyrazić cyfrowo.

Dyrektora, który dopuścił się nadużyć zwolniono natychmiast z zajmowanego stanowisko, no i oczywiście, polecono mu jaknajśpieszniej opuścić Polskę.

Biskup częstochowski ks. Kubina w Zawierciu.

Dziś o godzinie 5-tej popołudniu przyjeżdża do Zawiercia biskup dr. T. Kubina, który w niedzielę przed południem dokona wyświęcenia 4 subdjakonów na djakonów.

Pozatem, z racji pobytu dostojnego pasterza, w niedzielę o godz. 7 wieczorem w sali domu ludowego T.M.S. w Zawierciu, odbędzie się uroczysta akademja, w której udział wziąć mają wszystkie organizacje, katolickie. Spodziewane jest również przemówienie ks. biskupa Kubiny.

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych odbędzie się bierzmowanie. Przedtem jednak na plebanji odbędzie się wspólne śniadanie, w którem według życzeń ks. biskupa mają wziąć udział wszyscy kierownicy i dyrektorzy szkół z terenu Zawiercia, z którymi ks. biskup życzy sobie omówić pewne sprawy, tyczące się akcji katolickiej wśród młodzieży szkolnej.

Nieporozumienia małżeńskie wcisnęły mu broń do ręki.

NIEDOSZŁY ZABÓJCA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Jedna z wielu tragedyj rodzinnych na tle nieporozumień małżeńskich przesunęła się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Ławę oskarżonych zajął mężczyzna w sile wieku, w asyście dwuch policjantów.

Jan Nowakowski, lat 30, z Zawiercia usiłował zabić swego szwagra, ośmiokrotnie strzelając do niego z browninga... Nowakowski, z zawodu szewc (Zawiercie, Marszałkowska 35), ożenił się przed kilku laty. Pożycie małżonków było złe, ostatnio zaś Nowakowski począł bić żonę, wreszcie w Nowy Rok podczas kłótni poranił ją nożem. W tych warunkach dalsze współżycie małżonków było niemożliwe i Nowakowska pewnego poranku uciekła z domu, oddając się pod opiekę swej rodzinie.

Minął miesiąc. Niewiadomo jakie pobudki kierowały Nowakowskim, iż chciał za wszelką cenę spotkać się z żoną. Wobec stanowczej odmowy, postanowił ją odnaleźć. Pierwsze kroki skierował do drzwi szwagra Antoniego Gałki, mieszkającego przy ul. Piłsudskiego 1. Tu rozegrała się tragedja. Gałka, na widok znienawidzonego tyrana swej siostry, uderzył go laską w głowę, ten zaś trzymając w kieszeni gotową do strzału broń, błyskawicznym ruchem wyjął ją i strzelił raz, drugi, trzeci...

Po kilku strzałach, Gałka ranny w policzek i prawe ramię, padł na ziemię i na czworakach powlókł się do następnego pokoju i skrył się pod stół, Nowakowski jednak dopadł go i strzelił do niego jeszcze dwa razy. Trafiony w staw barkowy i okolicę kręgosłupa, Gałka wydał głuchy jęk i znieruchomiał.

Tymczasem Nowakowski wybiegł jak szalony na ulicę z rewolwerem w ręku. Przechodzący policjant odebrał mu broń bez trudu. Nowakowski był nieprzytomny. Przyprowadzony do aresztu, powtarzał tylko: „co ja zrobiłem“, „co ja zrobiłem“....

Sąd skazał Nowakowskiego za usiłowanie zabójstwa pod wpływem silnego afektu na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 4 Sobota	Dziś: Kwiryna Jutro: Walerji Wschód słońca: 3.36 Zachód słońca: 7.49

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 4 czerwca.

11.20. Kom. met. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.25. Płyty. 14.45. Płyty 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Wiad. wojsk. dla wszystkich. 15.25. Przegląd wydawn. perj. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.10. Radjokronika. 16.30. Odczyt. 16.55. Słuchowisko ze Lwowa. 17.20. Pogadanka o Stanisławie Moniuszce. 17.30. Pieśni St. Moniuszki 18.00. Nabożeństwo z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Książka rolnicza“. 19.35. Program na dz. nast 19.40. Wiad. sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu“. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. PIM i kom. policyjny. 22.50. Muzyka tan. z Hotelu „Polonia“.

WARSZAWA.

Niedziela, 5 czerwca.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 14.00. Przemówienie z ok. tyg. L. O. P. P. 14.15. Pieśni St. Moniuszko. 14.30. „Czy masz pastwisko dla młodzieży. 14.50. Pieśni. 15.05. Odczyt. 15.25. Pieśni. 15.40. Audycja dla dzieci. 16.05. Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości w Polsce“. 16.45. „Garibaldi“. 17.00 Koncert popul. 18.00. Wiad. przyjemne i pożyt. 18.20. Utwory St. Moniuszki. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Skrz. poczt. techn. 19.50. Tr. z teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Halka“. St. Moniuszki. 23.20. Wiad. sportowe. 23.45. Muzyka lekka.

KATOWICE

Sobota, 4 czerwca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl. 15.05. Tr. z Warsz. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.10. Skrzynka poczt. 16.30. Odczyt z Warsz. 16.55. Słuchowisko ze Lwowa. 17.20. Tr. z Warsz. 18.00. Nabożeństwo z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.05. Program na dz. nast. 19.10. Feljeton sportowy. 19.25. „Z Polesia“. 19.45. Tr. z Warsz. 22.55. Tr. muzyki tanecznej.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę, 5 b. m. o godz. 11-ej przedpoł. i o **godz. 7.03** wiecz. dwa ostatnie widowiska arcydzieła H. Sienkiewicza p. t. **„W PUSTYNI I W PUSZCZY“** po cenach minimalnych od 40 gr. do 1.50 zł. (włącznie z dopłatami). Niebywałe powodzenie u dzieci i dorosłych tej przemiłej i naprawdę na wysokim poziomie artystycznym stojącej sztuki, daje rękojmię, że w niedzielę widownia teatru będzie przepełniona. Efektowne dekoracje i kostjumy, udział biorą 24 osoby: biali, arabowie, murzyni, pies Saba, wielbłądy i słon King.

—oXo—

Z KIELC.

(k) **Mili lokatorowie.** Franciszka Anioł, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej 95, zameldowała, że przez lokatorów swoich Ignacego i Katarzynę małżonków Kozów, został pobity kamieniami i motyką po głowie jej mąż Anioł Antoni, dozorca więzienia kieleckiego. Wymieniony został przewieziony do szpitala w Kielcach w stanie nieprzytomnym, gdzie lekarz szpitalny orzekł, że uszkodzenie cielesne, zadane Aniołowi należy do ciężkich uszkodzeń. Sprawcy zostali zatrzymani.

(k) **Po wesołej zabawie.** Sowiński Wacław, zam. w Opatowie, zameldował, że był na libacji z prostytutkami Janiną Zabrzuch i Anielą Dudek z Kielc w restauracji hotelu Polskiego w Kielcach, a następnie z Janiną Zabrzuch poszedł do jej mieszkania, gdzie zabawiali się parę godzin. Po powrocie do restauracji hotelu Polskiego, stwierdził brak 150 zł., rewolweru automatycznego i jednej pary rękawiczek.

(k) **Śmierć staruszki w płonącym domu.** We wsi Winiary, gm. Pałecznicy, pow. miechowskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Antosiewicza Jana, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oraz inwentarz żywy i martwy, ponadto w czasie pożaru uległa zaduszeniu dymem Nowak Józefa, lat 85, śpiąca w płonącym domu. Przyczyna pożaru, jak ustalono, była wadliwa budowa komina.

(k) **Pożar.** W lokalu t-wa kursów wieczorowych, mieszczącego się w domu współwłaścicieli Aleksandra Szerniawskiego i Wędrychowskiego w Suchedniowie, pow. kieleckiego — powstał pożar, który zniszczył cały dom drewniany. Straty wynoszą 6000 zł. Pożar powstał z pozostawionej świecy w lokalu.

(k) **Repertuar kin.** Zjednoczone na sezon letni kina „Czwartak“ i „Palace“, w sali kina „Palace“, wyświetlają film nazwany diamentem arcydzieł: „Wolne dusze“.

Z SOSNOWCA

(s) **Podziękowanie. Niniejszem składam podziękowanie** nacz. inż. Krajewskiemu, p. Soleckiemu, p. kapelmistrzowi Cupiałowi, straży i orkiestrze gwar. hr. „Renard“, za łaskawy udział w procesji w oktawę Bożego Ciała.

Proboszcz ks. I. Smużyński.

Z BĘDZINA.

(b) **Dzieci dla dzieci.** Jak już donosiliśmy, dziś o godz. 6.30 wiecz., w sali ochronki na Górze Zamkowej, staraniem koła przyjaciół harcerstwa polskiego w Będzinie, dzieci szkół powszechnych odegrają 3 aktową fantazję sceniczną p. t. „Baśń o królowej róży“. W przedstawieniu weźmie udział 60 dzieci. Reżyseruje p. W. Kozłowski.

Po przedstawieniu odbędą się popisy orkiestry symfonicznej, złożonej z 60 osób ze starszej młodzieży szkolnej pod kierownictwem prof. Malca.

Przedstawienie powtórzone zostanie jutro i w poniedziałek o godz. 12 w poł. w sali kina „Światowid“ w Będzinie.

„Baśń o królowej róży“ jest piękną fantazją sceniczną, w której dzieci występują jako motylki, żabki, chrabąszcze, muszki i różnego rodzaju kwiatki.

Na przedstawienie to rodzice przyprowadzą swe pociechy, by mogły się dosyta uśmiać i nacieszyć grą swoich rówieśników.

(b) **Dzień spółdzielczości w Grodźcu.** W związku z obchodem dnia spółdzielczości, dnia 5 bm., o godz. 4-ej popoł., w sali sokolni w Grodźcu odbędzie się akademja urozmaicona produkcjami muzycznemi, popisem chóru it.p. Akademję poprzedzi przemówienie p. Kubicza. Wstęp bezpłatny.

(b) **Matka poszukuje syna.** Aleksander Barski, lat 11, szatyn, oczy czarne, wyszedł z domu 2 czerwca, ubrany w czarne przyniszczone ubranko, czapkę harcerską, boso i do tej pory nie wrócił.

Matka prosi o zawiadomienie posterunku policji w Grodźcu.

(b) **Zabawę leśną urządza w dniu 5-go bm. oddział związku strzeleckiego w Grudkowie, która odbędzie się obok lasu państwowego w Grudkowie.**

(b) **Czego dziś nie kradną.** Ksyl Feldman, ul. Zawodzie 3 zameldował w komisarjacie policji, że ze składu jego dokonywano systematycznie kradzieży słomy. Straty oblicza na 300 zł.

W nocy z dnia 1 na 2 bm. z piwnicy Abrama Rozmaryna, ul. Sączewskiego 9 skradziono skrzynkę masła kokosowego, wartości 120 zł.

Onegdaj w czasie nieobecności domowników do mieszkania Sury Lenczner, zam. przy ul. Podzamcze 23 dostał się złodziej i skradł 100 zł. gotówką i kawałek płótna, wartości 5 zł.

Z piwnicy należącej bo Poli Mendelbaum, ul. Sobieskiego 7 skradziono 3 kg. wanilji i 30 pudełek pieprzu, wartości 180 zł.

Na ul. Świętojańskiej z wozu należącego do A. Granka ze Sławkowa skradziono skrzynkę nitów, wartości 20 zł.

——oOo——

Z DĄBROWY.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Zapowiedziane posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie na dzień 31 maja zostało z powodu braku quorum odłożone na dzień 7 b. m. na godz. 7.30 wiecz. Porządek obrad ten sam.

(d) **Zebranie kupców.** Dnia 12 b. m., w lokalu banku powszechnego odbędzie się roczne zebranie członków stow. kupców polskich w Dąbrowie. Początek zebrania w pierwszym terminie o godz. 10-tej w drugim o 11 rano.

(d) **Maturzyści w państw. gimn. męskiem im. Łukasińskiego.** Świadectwa dojrzałości w gimn. im. Łukasińskiego otrzymali następujący uczniowie: Klemens Adamiecki, Jan Bodzek, Stefan Brodziński, Tadeusz Chrostowski, Eugenjusz Gocyła, Jan Guzowski, Zygmunt Jastrzębski, Stanisław Jędrzejek, Marjan Krawczyński, Romuald Markowski, Stefan Miazek, Mirosław Mardeja, Stanisław Żelawski, Władysław Żurek.

(d) **Zabawa absolwentów szkół średnich.** Dnia 11 bm., w salonach miejscowej resursy zostanie urządzona zabawa absolwentów szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego. Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek. Zabawę tę organizują absolwenci państwowego gimnazjum męskiego in. W. Łukasińskiego w Dąbrowie. Komitet zabawy zawiadamia, że o ile który z kolegów lub koleżanek, z jakichkolwiekbądź powodów nie otrzymali zaproszenia — to są proszeni o zgłaszanie się po nie do kancelarji gimnazjum w godzinach przedpołudniowych. Wejście na zabawę 2 zł.

(d) **Maturzyści państwowego seminarjum naucz.** Ustne egzaminy dojrzałości odbyły się w dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca r. b. pod przewodnictwem dyr. Antoniego Zięby. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Marjan Bąbski, Marjan Dziadkiewicz, Jan Bugaj, Mieczysław Federowicz, Antoni Gałuch, Mieczysław Haberko, Zygmunt Hilgärtner, Józef Karcz, Kazimierz Klecz, Marjan Krzykała, Lucjan Kubik, Zygmunt Kuczkowski, Edward Łojan, Stanisław Nocoń, Tadeusz Nowakowski, Lucjan Pędras, Stanisław Pruś, Wacław Raczyński, Mieczysław Rawicki, Józef Sadowski, Kazimierz Skowroński, Karol Śmielewski, Antoni Sobczyk, Jan Sokoła, Izydor Suchan, Stefan Szkoc, Władysław Szkodo, Tadeusz Szymaszek, Lucjan Wolski, Wójcik Wincenty, Józef Wtorek.

Program tygodnia L. O. P. P. w Będzinie.

Z inicjatywy miejskiego komitetu LOPP. w Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne komitetu tygodnia LOPP. dla przeprowadzenia tej akcji na terenie m. Będzina.

Do komitetu tygodnia zaproszeni zostali: starosta będziński J. Boxa, proboszcz ks. T. Peche, rabin H. H. Lewin, komisarz inż. B. Rzeczkowski, dowódca 23 p. a. l. pułk. St. Rarogiewicz, komendant powiatowy p. p. Kocuper, komisarz p. p. Woliński, dyrektorzy szkół średnich, kierownicy szkół powszechnych, oraz przedstawiciele następujących organizacyj: B. B. W. R., zw. obyw. pracy kobiet, zw. harcerzy, rodziny wojskowej, rodziny policyjnej, zw. legjon. polskich, zw. strzelecki, „Hakoah“, „Sarmacja“, ochotnicza straż ogniowa, klub młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, zw. podof. rezer., sokół, hallerczycy, polska macierz szkolna i t. p., a ponadto w pełnym składzie członkowie zarządu miejskiego komitetu.

Komitet tygodnia prace podzielił pomiędzy 3 sekcje: propagandową, finansową i techniczną. Sekcje ustaliły następujący program tygodnia na terenie Będzina.

Nabożeństwa na intencję ligi odbędą się w niedzielę o godz. 10-tej rano w miejscowym kościele parafjalnym, zaś dziś również o godz. 10-tej rano w miejscowej synagodze.

W szkołach średnich i powszechnych będą przeprowadzone konkursy klasowych wypracowań piśmiennych na tematy LOPP. W tym celu ucząca się młodzież zostaje podzielona na III grupy: do I-ej grupy szkoły powszechne i pierwsze 3 klasy szkół średnich, do II-ej grupy 4 i 5 klasy szkół średnich i do III-ej grupy od 6-tej poczynając klasy szkół średnich.

Najlepsze prace w każdej grupie zostaną odznaczone nagrodami rzeczowemi w postaci przedmiotów, lub książek mających związek z L. O. P. P.

Jako nowa forma konkursów, będzie konkurs lotu baloników propagandowych, które przez młodzież szkolną będą wypuszczane podczas pochodu propagandowego przy przechodzeniu przez punkt defiladowy. Dzieci, których baloniki najdalej odlecą, otrzymają również nagrody.

W tym celu apelujemy do znalazców baloników, aby karty przy balonikach nie uległy zniszczeniu, a po oderwaniu od balonika zostały wrzucone do najbliższej skrzynki pocztowej.

Staraniem młodzieży szkół średnich i powszechnych zostaną urządzone dla młodzieży szkolnej 3 poranki propagandowe z wstępem bezpłatnym.

Na program poranków złożą się: prelekcja na temat związany z LOPP., film propagandowy, oraz bogato urozmaicona część muzykalno - wokalna. Poranki odbędą się w kinie „Nowości“.

Pochód odbędzie się w niedzielę. Zbiórka uczestniczących w pochodzie na placu „Sokoła“ o godz. 10 min. 30, z placu „Sokoła“ pochód wyruszy ul. Sączewskiego do góry, ul. Kołłątaja, Małachowskiego, defilada w miejscu naprzeciwko szpitala powiatowego, ul. Sączewskiego i rozwiązanie na placu „Sokoła“.

W pochodzie wezmą udział: drużyny instruktorów O. P. G., 3 orkiestry, hufce szkolne, górnicy, młodzież szkolna, oraz organizacje i instytucje.

W celu zasilenia funduszów LOPP. i zdobycia w ten sposób środków dla prowadzenia akcji obronnej cywilnego społeczeństwa przeciw gazom trującym i bombom aeroplanowym — w dniu 12-go czerwca r. b. od rana poczynając odbędzie się uliczna sprzedaż znaczków L. O. P. P. Pozatem znaczki będą rozsprzedawane w tramwajach, kawiarniach it.p. W tygodniu 5—12 bm. będą rozsprzedawane nalepki na okna.

W ciągu tygodnia w kinach miejscowych, w miarę posiadania, będzie wyświetlany film propagandowy. Wyświetlanie filmu będzie poprzedzone prelekcją krótką na temat LOPP.

Cenny zabytek przeszłości.

Kościół w Grzegorzowicach świętokrzyskich.

W swoim czasie Tadeusz Szydłowski, archeolog z Krakowa, badając kościół parafjalny w Grzegorzowicach (woj. kieleckie) zwrócił uwagę na jego założenie bizantyjskie i że na równi z kościołem św. Adaukta jest najstarszym murowanym zabytkiem w Polsce. Dalsze badania Bogdziewicza, Olesia, oraz prof. Gawlika potwierdziły te przypuszczenia. W ostatnich dniach udał się tam naczelnik wydziału konserwatorskiego prof. Jarosław Wojciechowski z prof. Gawlikiem; obaj zgodzili się na tezę Tadeusza Szydłowskiego.

Kościół w Grzegorzowicach pochodzi najprawdopodobniej z X wieku; w wiekach XIV i XVII był rozszerzony przez dobudowanie nawy. Najlepiej zachowana starożytna część kościoła przedstawia rotundę ze sklepioną absydą od strony wschodniej. W absydzie znajduje się zamurowane okno bizantyjskie i nad przypuszczalnym ołtarzem okrągłe okienko, w które wprawiona jest gotycka rozeta, ciosana w kamieniu. Kościół budowany jest z miejscowego kamienia budowlanego, kwarcytu, framuga okienna, rozety ułożona jest z czerwonego piaskowca, a sama rozeta — z piaskowca białego. Ściany rotundy i absydy wymurowane są kamieniem łupowym, nieobrobionym

Zadecydowano, ażeby najstarszą, przedgotycką część kościoła doprowadzić do tego stanu, na jaki wskazują odnalezione oznaki i uczynić z niej kaplicę, a do istniejącej późniejsze nawy dobudować prezbiterjum i w ten sposób w kościele grzegorzowickim odtworzyć ducha epoki przedgotyckiej.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z rady przybocznej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady przybocznej na którem po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia omówiono sprawę cegielni na „Wierczkach“, którą magistrat wydzierżawił celem zatrudnienia pewnej ilości bezrobotnych.

Po zawarciu umowy z właścicielami wspomnianej cegielni, do magistratu wpłynęły dwie inne oferty proponujące magistratowi wydzierżawienie swych cegielni na nieco niższych warrunkach. Niestety, ze względu na późne przysłanie ofert i na siedmiokilometrową odległość cegielni od Zawiercia, sprawa ta przestaje być aktualną. Jednak dla ostatecznego omówienia tej sprawy przesłano ją do komisji, która rozpatrywała sprawę cegielni na Wierczkach.

Pozatem zaopinjowano przepisy o wznoszeniu i przebudowie domów drewnianych, oczyszczaniu kominów, oraz zatwierdzono kilka planów budowlanych i podziału parceli.

(z)**Zakończenie uroczystości Bożego Ciała.** Onegdajsza oktawa Bożego Ciała, przy dość sprzyjającej pogodzie wypadła w parafji imponująco. O godz. 18-ej z kościoła parafjalnego wyszła procesja, którą prowadził ks. kan. B. Wajzler. W procesji, która przeszła ulicami w domach A., zatrzymując się przy ołtarzach, wzięło udział około 7000 ludzi.

(z) **Program tygodnia L.O.P.P..** Onegdaj na posiedzeniu poszczególnych sekcyj ustalony został program tygodnia L.O.P.P., który przedstawia się następująco: w niedzielę, dnia 5 b. m. defilada udekorowanych samochodów ciężarowych, 10-go w sali kinoteatru „Stella“ wyświetlany będzie film propagandowy dla szkół oraz w tymże samym dniu i tej samej sali wygłoszony będzie specjalny odczyt dla szerszego społeczeństwa, 12-go zabawa ludowa w parku miejskim połączona z loterją fantową, oraz w tymże dniu odbędzie się kwesta uliczna.

Uroczyste nabożeństwo, którem miał być rozpoczęty tydzień L.O.P.P. ze względu na pobyt ks. biskupa, odbędzie się w dniu zakończenia tygodnia t. j. 12 czerwca. Pozatem seminarjum naucz. żeńskie wśród tygodnia urządzi dla szkół średnich i starszych klas szkół powszechnych, akademję poświęconą idei L.O.P.P.

Z OLKUSZA.

(ol) **Zatrudnienie bezrobotnych.** Zarząd drogowy w Olkuszu zatrudnia obecnie przy budowie nowych dróg na terenie powiatu olkuskiego, oraz przy konserwacji istniejących dróg, ogółem 305 bezrobotnych przy minimalnej dniówce 3 zł. Na żądanie bezrobotnych na połowę zarobku wydaje im się bony żywnościowe do sklepów, a połowę wypłaca się gotówką.

(ol) **Odznaczenie strażaków ze Skały.** Za zasługi na polu strażactwa i z okazji 10-lecia niepodległości, główne władze strażactwa nadały złote medale mieszkańcom Skały: pp. Andrzejowi Starczyńskiemu, p. o naczelnika straży i Jakubowi Srebnickiemu, członkowi zarządu straży, oraz medal srebrny p. Józefowi Miklasińskiemu, adjutantowi naczelnika straży w Skale.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

185

— I dokąd mię doprowadzi to posłuszeństwo? — zapytała nieśmiało Gabrjela.

— Do majątku — odrzekła Magdalena.

— Do majątku? — powtórzyła Gabri.

— Tak... nie tylko że będziesz bogatą, lecz zostaniesz nadto hrabiną.

— Nie rozumiem.

— A jednak to rzecz bardzo prosta... Chcę, abyś przed upływem roku, nazywała się hrabiną de Lucenay-Charente.

— Wiesz przecież, że to rzecz niemożliwa.

— Dlaczego?

— Żona hrabiego żyje, a nie przypuszczam, byś wymagała odemnie spełnienia zbrodni.

— Bądź spokojną... Chcę, aby zanim rok upłynie. zbiegła skazana została hrabiną de Lucenay.

— Więc to jest twoja zemsta...

— Tak... i trudno wymarzyć lepszej... Czy będziesz mi posłuszną?

— Będę.

— A ja zapomnę... Lecz ty pamiętaj! — i po tych słowach wyszła z buduaru, zeszła na dół i siadła do oczekującego powozu.

Gabrjela, przed chwilą jeszcze przybita, powstała nagle.

— Ależ. ostatecznie, nie tak bardzo zły interes zrobiłam... Ona chce bym została hrabiną, by morderca jej dziecka został mężem złodziejki i zbiegłej... Przecież i ja tego pragnęłam... Wprawdzie, zanim to nastąpi, spełnioną zostanie zbrodnia... lecz cóż mię to obchodzi? Nie ja ją spełnię i nie będę nawet wspólniczką... Zresztą Lucenay jest człowiekiem zręcznym, pozbędzie się swej żony tak, że nie zostanie śladów ani podejrzenia... a ja tymczasem będę miała tytuł, którego tak pożądałam i będę bogatą. Jakie to szczęście dla mnie, że ona chce się zemścić!

XXI.

Juljusz Claude, opuściwszy domek przy ulicy du Pre, w którym ulokował mamkę, udał się do swego mieszkania przy ulicy des Abbesses, gdzie, po kilku minutach głębokiego namysłu napisał list i włożył go do pugilaresu, następnie wziął na siebie ubranie ciemne, zabrał parę pantofli, siadł do fiakra i kazał się zawieźć na dworzec kolei lyońskiej.

Pociąg idący do Melun odchodził o godzinie trzeciej. Juljusz kupił bilet i o czwartej był na miejscu. Przybywszy, udał się natychmiast do kantoru najmu powozów.

— Ile potrzeba czasu, by jednym koniem dojechać do Seine-Port? — zapytał.

— Jadąc dobrze pięć kwadransów.

— Więc proszę mieć dla mnie gotowy powóz na godzinę siódmą.

— Odkryty czy zakryty?

— Zakryty... Ile będzie kosztować?

— Czterdzieści franków.

— Oto dziesięć franków zadatku.

— Dobrze. powóz będzie gotów.

Juljusz był pewnym, że po zniknięciu dziecka hr. de Lucenay będzie się starał uniknąć rozgłosu i o ile można zacieśni zakres swych poszukiwań, by nie dopuścić do skandalu i wstydu w świecie. w którym nazwisko jego było szanowane. Nie mniej przeto artysta, by zatrzeć ślady za sobą, zachowywał wszelkie ostrożności. Zjadł obiad w restauracji i o siódmej wieczorem odjechał powozem zamówionym.

O zachodzie słońca podniósł się wiatr zachodni i niebo pokryło się gęstemi chmurami, które, zbliżając się coraz więcej ku sobie, zaciemniły horyzont i dozwalały przewidywać burzę.

Rzeczywiście o ósmej zaczął padać deszcz. Ciemno już było, gdy Juljusz przebył lasek, w którym spotkał się z Gabrjelą.

— Jedź prosto aż do rzeki! — zawołał do woźnicy.

Przybywszy nad brzeg Sekwany, wysiadł, zmienił kamaszki na pantofle i kazał woźnicy jechać ze sobą wzdłuż rzeki.

Deszcz padał ciągle, wiatr zaś dmący gwałtownie, nie dozwalał słyszeć słabego turkotu kół toczących się po mokrej ziemi. Przechodząc przed domem Henryki, artysta rzucił nań wzrokiem. Niepogoda nie pozwoliła otworzyć okien, jak dnia poprzedniego, lecz sala stołowa była oświetlona i przez okno sąsiedniego pokoju połyskiwało mdłe światło.

— Henryka siedzi przy stole i dziecko śpi — myślał Juljusz. — Ten deszcz posłużył mi bardzo — nikt nie wyjdzie z domu, a ogród pusty.

Gdy przybył do uliczki wychodzącej na pole, o której już wspominaliśmy, kazał woźnicy wjechać w nią, zawrócić i stanąć pod murem sam zaś odszedł, przyrzekając mu powrócić niedługo.

c. d. n.

Z działalności miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

Wśród wielu miast, które stanęły do walki z szerzącem się w zastraszający sposób bezrobociem, Zawiercie jest w specjalnie niekorzystnych warunkach, gdyż dwie trzecie ludności jest bez pracy i środków zarobkowania. Powstanie komitetu datuje się z przed lat kilku, największą jednak i naprawdę imponującą działalność wykazuje zestawienie cyfrowe ostatniego okresu od października ub. r. do maja r. b.

W dniu 21 września ub. r. odbyło się organizacyjne zebranie komitetu, którego prezesem został kier. tymcz. zarządu miasta, p. **Fr. Langert**, przyczem dla usprawnienia pracy wyłoniono następujące sekcje: prezydjalną, do której należą pp.: przewodn. **kom. Fr. Langert**, członkowie: **St. Holenderski, ks. kan. B. Wajzler** i **A. Erbe**; finansową, w skład której wchodzą pp.: przew. **Ant. Biana, dyr. L. Masłowski, E. Miller**; dożywiania bezrobotnych pp.: **Berndtowa, dr. M. Oster, dyr. S. Wesołowski, inż. Z. Sowiński, J. Wróbel, Z. Banachiewiczowa, J. Berndt, J. Dzobisz, J. Miśniak, inż. Banachiewicz, H. Langertowa, W. Erbowa, H. Jakliczowa**, oraz dwie organizacje: zw. czerwonego krzyża i pracy obyw. kobiet; dożywiania dzieci szkół powszechnych i średnich pp.: **kier. J. Miśniak, W. Lejzerowicz, T. Nowak, J. Czernicka, J. Palme, dyr. T. Nowiński, dyr. Guzera, dyr. W. Karczewska**; do sekcji ogródków działkowych pp.: sekr. miejski **J. Czarnota**, kier. op. społ. **St. Rajczyk**, instr. rolny **St. Słociński**.

Sekretarzem komitetu z urzędu jest **p. Henryk Urbański.**

Słusznie należy dorzucić słów kilka o instytucji ogródków działkowych, jaką w Zagłębiu, oprócz Zawiercia, posiada tylko Dąbrowa.

Magistrat wydzierżawił od fabryki „Poręba" tereny, które podzielone na 452 działki po 600 m. kw. każda i rozdzielono rodzinom od 5 osób wzwyż.

Każdy dzierżawca otrzymał 50 kg. ziemniaków rakoodpornych, 15 szt. sadzonek pomidorów i nasiona. Cały teren podzielony jest na 6 kompleksów, w których każdy ma swój zarząd złożony z dzierżawców.

Najlepszym i wymownym obrazem działalności komitetu są cyfry.

W okresie półrocznym korzystało z pomocy ogółem samotnych 7.605, małych rodzin 10.642, średnich 6.603, dużych 1.409. Zapomóg w naturze udzielolono: ziemniaków 846.494 kg., wartości 32.664 zł., węgla 2.211.800 kg., wartości 68.644 zł. Akcja żywnościowa sięga sumy 318.749 zł. Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy rozdano zapomóg na sumę 10.259 zł. W okresie sprawozdawczym prowadzono kuchnię, z której korzystało 113,435 osób, wydano 103.359 obiadów wartości 23.138 zł. Obuwia rozdzielono na sumę 3.909 zł.

Po stronie dochodów poważną pozycję stanowi dotacja woj. komitetu, który przeznaczył w naturze 310.000 kg. produktów na sumę 195.263 zł., zbiórki i ofiary przyniosły 15.785 zł., opłaty za część obiadów 6.861.45, za dzierżawę ogród. działk. 388.98 zł. i inne. Ogółem 536.175 zł.

Widzimy więc, że mimo ciężkich i niekorzystnych warunków, komitet rozwija bardzo intesywną działalność.

(C.)

Pożeracz szpilek i trucizn

umarł śmiercią naturalną.

Po dwudniowej chorobie zmarł w Indjach, w Rangoonie najsłynniejszy fakir hinduski, Narasingha Swami.

Był to cudotwórca

w pełnem tego słowa znaczeniu; tajemnicę jego cudów, któremi świat czarował, znali tylko nieliczni, wraz z fakirem schodzi więc do grobu mnóstwo nieprzeniknionych tajemnic.

W grudniu roku ubiegłego pięćdziesięciu najsłynniejszych uczonych i profesorów Indji uczestniczyło w pokazach fakira, urządzonych w sali recepcyjnej uniwersytetu w Kalkucie.

Dr. Neogy, profesor chemji tego uniwersytetu stwierdził publicznie, że przed paru godzinami fakir w jego obecności wypił niezwykłą ilość

kwasu solnego

zaraz potem połknął dużą porcję tłuczonego szkła.

Po tej przekąsce raczył się przez pięć minut

kawałkami rozżarzonych węgli.

Była to jednak dopiero przygrywka do dalszych cudów, bo oto Narasingha Swami pochwycił dużą epruwetkę kwasu siarczanego i wychylił ją z uśmiechem, przegryzając

większemi i mniejszemi igłami,

poczem udał się do gabinetu roentgenograficznego, gdzie prześwietlenie wykazało obecność w żołądku wszystkich co do jednej, połkniętych igieł.

W gronie uczonych znajdował się słynny fizyk, lauret nagrody naukowej Nobla, prof. Rhaman, który stwierdził, że eksperymentów tego iście

strusiego żołądka

nie można sobie wytłumaczyć żadnem ze znanych praw fizycznych.

Dalsze pokazy prowadził Narasingha Swami w Rangoonie. Jednym z jego majstersztyków było łykanie kilku najzjadliwszych trucizn naraz i to w dużych dozach, wszakże

uchodziło mu to bezkarnie.

Tajemnym praktykom towarzyszyły zawsze modlitwy.

Wkońcu jednak powinęła mu się noga: pewnego razu, po spożyciu większej dozy strychniny zasłabł nagle i zmarł po 48 godzinach. Stosownie do jego życzenia

zaniechano sekcji zwłok,

dzięki czemu tajemnicę śmierci cudotwórca uniósł ze sobą do grobu.

Lekarze skonstatowali jednak z całą pewnością, że ciało nie wykazało zwykłych symptomatów otrucia.

Najciekawsze jest to, że już na miesiąc przed zgonem fakir orzekł z całą pewnością, iż śmierć jego

nastąpi niebawem,

jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Zahorski jest Zahorskim.

ZAKOŃCZENIE SKOMPLIKOWANEGO PROCESU.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Wiaczesława Jefimowa false **hr. Mieczysława Edwarda Zahorskiego,** oskarżonego o przywłaszczenie weksli firmy „Autolech", oraz o nieprawne używanie nazwiska i tytułu Zahorskiego.

Równocześnie na ławie oskarżonych zasiadł **Piotr Sowiński, właściciel apteki w Jędrzejowie**, oskarżony o to, że w listopadzie 1918 r. w parafji Św. Trójcy w Jędrzejowie świadomie fałszywie zaświadczył przed urzędnikiem stanu cywilnego, że w r. 1897 w Jędrzejowie urodził się z ojca Pawła i Wiktorji z Pritwitzów Mieczysław Edward Zahorski.

Oskarżony Jefimow-Zahorski nie przyznał się do przywłaszczenia weksli firmy „Autolech" i dowodził, że jest istotnie **Zahorskim, a nie Jefimowem.**

Ojciec jego, obywatel w Jędrzejowskiem, umarł kiedy Zahorski miał lat 5, oddano go wtedy do przytułku ks. Oldenburskiego w Petersburgu, skąd po kilku latach wziął go na wychowanie adwokat Jefimow w Winnicy, gdzie oskarżony, wychowując się w środowisku wybitnie rosyjskiem, nie zatracił jednak pamięci o polskiem pochodzeniu, mówił pacierz po polsku, w tajemnicy uczył się po polsku i zadawał się w szkołach z kolegami polakami.

Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej przedarł się do Polski i wstąpił do pułku ułanów pod nazwiskiem Zahorskiego, poczem udał się **do Jędrzejowa w poszukiwaniu śladów rodziny i tam sporządzono akt „znania".**

Obrona Zahorskiego w osobie adw. Beylina sprowdziła na sprawę szereg świadków, którzy stwierdzili stosunki panujące w domu Jefimowych w Winnicy, to że Zahorski uchodził za dziecko adoptowane, **oraz** innych, **którzy pamiętali ojca Zahorskiego w Jędrzejowie.** Stwierdzono, że weksle firmy „Autolech" zostały oskarżonemu wręczone jako zapłata za garaż.

Sąd okręgowy, podzielając motywy obrońców, wnoszących o uniewinnienie, ogłosił wyrok uniewinniający obu oskarżonych.

W ten sposób Jefimow-Zahorski został Zahorskim.

Z „Zagłębiowskiej Szwajcarji".

Ciężkie czasy. O przyjemnościach i rozrywkach należy milczeć, a mówić tylko o kryzysie.

Jednak ta wspaniała przyroda, która nie wie co to kryzys, co bieda, ciągnię nas na swoje łono. Dzień za dniem przechodzi na wspólnych rozmowach o kryzysie i znojnej pracy jeśli ją się ma). Przychodzi niedziela lub święto. Co robić? Gdzie wyruszyć? By mieć sto proc. przyjemności.

Jedna jest odpowiedź. Jedź do Okradzionowa, do naszej „Zagłębiowskiej Szwajcarji". Tam znajdziesz wiele, a więc piękno przyrody, słońce, które cię opali na murzyna, woda, w której możesz zostawić część kurzu z naszych kochanych ulic zebranego, możesz zmoknąć do suchej nitki, gdyż prawie nie ma gdzie się schronić jeśli pada deszcz, a nawet można kupić „lodów za pięć groszy.

Tam wreszcie spotkasz najweselszą młodzież naszego Zagłębia, harcerstwo. Ona to potrafi w stu procentach korzystać ze zdrowotnych wpływów tej okolicy.

W ostatnią niedzielę, pomimo niepewnej pogody, ściągnęło do Okradzionowa bardzo dużo wycieczek harcerskich, strzeleckich, szkół powszechnych i wiele rodzin. Wszystko to cieszyło się słońcem, wodą w rzece i wodą z nieba, płynącą jak z cebra.

Nad wieczór ciągnął długi sznur rozbawionych wycieczkowiczów do st. Sławków lub „per pedes" do Strzemieszyc lub Dąbrowy. Apeluję, więc do wszystkich łaknących świeżego powietrza, słońca i wody, „spieszcie do Zagłębiowskiej Szwajcarji".

Harcerz Zeflik.

(ol) **Na ratowanie żony...** B. sołtys wsi Szklary w powiecie olkuskim, 36-letni Piotr Karcz, za defraudację około 500 złotych z zebranych pieniędzy podatkowych, skazany został onegdaj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Sąd uwzględnił okoliczność łagodzącą, że Karcz wydał pieniądze na ratowanie śmiertelnie chorej żony, która w następstwie choroby zmarła.

Z MYSZKOWA.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W MYSZKOWIE.

Staraniem wydziału społeczno - wychowawczego przy radzie nadzorczej spółdzielni „Zjednoczenie" w Myszkowie został utworzony komitet „dnia spółdzielczości", w skład którego wchodzą przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych, a mianowicie pp.: prezes — ks. Jan Kałuża, miejscowy proboszcz, wiceprezes — Ludwik Głowniak, sekretarz St. Zębik, członkowie komitetu: Franciszek Nadrowski, Michał Kornelak, K. Rachocki, Władysław Półtorak, Leopold Hibner, Walenty Chlebosz i M. Zaleski.

Komitet ustalił program uroczystości obchodu „dnia spółdzielczości" następujący: sobota 4 bm., o godzinie 13-ej słuchowisko radjowe i pogadanka dla dziatwy szkolnej w sali przy fabryce papieru, w niedzielę 5 bm. o godzinie 8-ej zbiórka dziatwy szkolnej, organizacyj i społeczeństwa przy zbiegu ulic Kościuszki i Bauerertzów, skąd o godzinie 8 minut 30 wymarsz pod sztandarem spółdzielczym, przy orkiestrze, do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód uda się na rynek, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie i nastąpi rozwiązanie pochodu, o godzinie 16 minut 30 słuchowisko radjowe w sali przy fabryce papieru dla starszych — wstęp bezpłatny.

12 bm. o godzinie 15-ej, w lesie koziegłowskim odbędzie się zabawa ludowa urozmaicona niespodziankami. Wstęp na zabawę dla członków 50 gr., dla nie członków 1 zł. dla dzieci 20 gr. Dzieci członków spółdzielni do lat 14-tu otrzymają na terenie zabawy bezpłatne torebki z łakociami.

(m) **Wizytacja kanoniczna.** Dziś ks. biskup częstochowski dr. Teodor Kubina przyjeżdża do Pińczyc na wizytację parafji — następnie w dnin 5 i 6 bm. ks. biskup przeprowadzi wizytację parafji Włodowice.

—o—

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych, a to na III kwartał br., objętych dawnemi zakazami, oraz na miesiąc lipiec — sierpień br. na towary wzbronione do przywozu od dnia 1 stycznia 1932 r.

Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 15.6. br.

Podania wnoszone po terminie będą mogły być rozpatrzone tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

Ofiary.

Do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego złożyła p. Zofja Meyerholdowa zł. 15 — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jadwigi Dobrowolskiej

—oXo—

MIASTO Z EPOKI LEGENDARNYCH MAGÓW.

Szwedzki botanik, C. Lundell, zatrudniony na plantacjach kauczukowych w południowej Ameryce, dokonał niezwykłego odkrycia. Odnalazł on na półwyspie Yucatan, w miejscowości Campeche, ruiny miasta; z odnalezionych na miejscu płyt z napisami hieroglificznemi, wywnioskował profesor S. Horley, iż miasto musiało powstać przed 10-ma wiekami, w okresie rozkwitu państwa t. zw. Magów.

RZADKI POŁÓW.

W Reggio di Calabria (Italja) rybacy złowili trzy olbrzymie rekiny, z których jeden ważył 8 centnarów. Po otwarciu brzucha olbrzymiego żarłoka okazało się, iż połknął on tuńczyka, ważącego około 130 kilogramów. To się nazywa apetyt!

ZE SPORTU.

O współpracę miejskiego komitetu P. W. i W. F. z klubami sportowemi na terenie Sosnowca.

PROPAGANDA SPORTU STRZELECKIEGO.

W celu przyjścia z pomocą klubom sportowym na terenie Sosnowca, miejski komitet P. W. i W. F. z por. **Ślusarczykiem** na czele zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich klubów na terenie Sosnowca o przysłanie do miejskiego komitetu P. W. i W. F. dokładnych danych, które ilustrowałyby stan poszczególnych klubów pod względem wychowania fizycznego.

Współpraca komitetu PW. i WF. polegać będzie na tem, że kluby, które nie posiadają boisk, ani przyrządów lekkoatletycznych, za minimalną opłatą korzystać będą mogły z urządzeń na boisku PW. i WF. w Sosnowcu.

W interesie własnym kluby nie posiadające dotychczas odpowiednich warunków do postawienia lekkoatletyki na właściwym poziomie, winny skorzystać z udzielanej pomocy komitetu PW. i W. F.

Ćwiczenia odbywałyby się w oznaczonych godzinach, tak, że nawet przy dużej ilości ćwiczących możliwe byłoby racjonalne przeprowadzanie ćwiczeń lekkoatletycznych, które dotychczas zupełnie niesłusznie zaniedbywano.

Sport strzelecki rozwija się na terenie Zagłębia w szybkiem tempie, dowodem czego są często urządzane zawody strzeleckie.

Obecnie miejski komitet PW. i WF. w Sosnowcu urządzać będzie w każdą niedzielę strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy małokalibrowej.

Strzelanie odbywać będą mogli stowarzyszeni i niestowarzyszeni za niską opłatą. Każdy strzelający musi kupić na strzelnicy nie mniej niż 5 naboi, co wraz z tarczą wyniesie przy strzelaniu na 25 mtr. 50 gr. a na 50 mtr. 60 gr.

Strzelnica otwarta będzie w każdą niedzielę od godz. 9 rano do 4 popoł.

Wszyscy więc młodzi miło[illegible]tu strzeleckiego mają doskonałą i tanią okazję do wypróbowania swych zdolności.

DZIEŃ P. Z. P. N. NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

Dzień P. Z. P. N. obchodzony będzie we wszystkich okręgach piłkarskich.

Dochód z odbytych imprez przechodzi na cele P. Z. P. N.

Oprócz sensacyjnego i ciekawego meczu **Polska północna — Polska południowa** odbędą się następujące ważniejsze spotkania:

We Lwowie — Pogoń — Czarni.

W Krakowie: reprezentacja klubów ligowych — reprezentacja klubów żydowskich.

W Sosnowcu: Ruch (W. Hajduki) — reprezentacja miasta.

W Radomiu: Legja — reprezentacja.

W Wilnie: 22 p. p. — reprezentacja.

W Lublinie: Polonja — reprezentacja.

W Poznaniu: Warta — reprezentacja klubów poznańskich klasy A.

W dniu P. Z. P. W. nie odbędą się zupełnie mecze ligowe, ani też rozgrywki o mistrzostwa poszczególnych klas.

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY LEKKO - ATLETYCZNEJ NA ZAWODY W ANTWERPJI.

Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych, skład polskiej drużyny lekkoatletycznej na zawody w Antwerpji został już ostatecznie ustalony.

Do biegu na 200 mtr. wyznaczono Biniakowskiego i Czysza, na 1500 mtr. Kuźmickiego i Sidora i na 3000 mtr. Hartlika.

Poprzednio już wyznaczeni zostali **Kusociński (3000 mtr.)**, Kostrzewski i Maszewski (400 metrów z płotkami).

W sztafecie 800 + 200 + 400 + 200 startować będą **Maszewski, Biniakowski, Kostrzewski i Czysz.**

ECHA TOURNEE POLSKIEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ PO STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Afera hokejowa, zwróciła uwagę nawet tolerancyjnej Ameryki. Korespondent warszawski znanej agencji amerykańskiej **„United Press“** otrzymał kategoryczne polecenie z Nowego Jorku zatelegrafowania nazwisk i okoliczności występu kanadyjczyków w barwach polskich w czasie tournee reprezentacji po Stanach Zjednoczonych.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Znany biegacz fiński Lauri Lehtinen, na zawodach w Helsingforsie ustanowił dwa nowe rekordy światowe na dystansach: 1¼ mili angielskiej, oraz na 2000 mtr.

Na 1¼ mili **Lehtinen** uzyskał rekordowy czas 5:26 sek; na 2000 mtr. również wynik rekordowy 5:24,3 sek.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

KRWAWE WALKI



pomiędzy hindusami a muzułmanami w Indjach, miały niezwykle krwawy i zaciekły charakter. Palono i niszczono domy przeciwników, jak to przedstawia nasza ilustracja.

GWIAZDY FILMOWE W PRZYTUŁKU NOCLEGOWYM.

Pod nazwą „Czerwony Młyn“ otworzył pewien bogaty amerykanin w Hollywood przytułek noclegowy dla zubożałych gwiazd filmowych. Aczkolwiek wpuszczani są do przytułku tylko ci, którzy mogą dowieść, iż byli gwiazdorami filmu, przytułek jest stale przepełniony. 120 łóżek, które liczy „Czerwony Młyn“, jest co noc obsadzone, a sporo bezdomnych gwiazd odchodzi z niczem. Sława i fortuna gwiazd filmowych wschodzi prędko, ale jeszcze prędzej, jak się okazuje, zachodzi.

CZY WIECIE, ŻE...

— Pierwsze djamenty odnaleziono w Afryce Południowej w roku 1868.

— Farba, którą pokryto nanowo wieżę Eiffla w Paryżu, zwiększyła wagę wieży o 45 tonn.

— Czwarta część ludzi, pracujących w Stanach Zjednoczonych, wykonywa zawody, o których nie było mowy przed 30 laty.

— Najstarszym baletmistrzem na świecie jest b. tancerz opery berlińskiej, Burwig, który zaczął swą karjerę na deskach scenicznych, mając 6 lat, a przeszedł na emeryturę w wieku 70 lat.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

EKSPEDJENTKA - Kasjerka sklepu potrzebna. Wymagana kaucja 500 gotówką, pensja, procenty, mieszkanie. Częstochowa, Kopernika 21 „Komispol“.

ZA pożyczenie 5000 złotych daje znającemu buchalterje od zaraz posadę kierownika (ki) warunki pensji i ewentualnej gwarancji na miejscu. Zgłoszenia pod „Wolna posada 13“ do administracji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Schredera“ krótki, koncertowy krzyżowy, angielska mechanika, piękny ton. Okazyjnie sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian“.

DOM do sprzedania z ogrodem w Zawierciu, Blanowska 61. Radecki Józef.

SPRZEDAM kozetkę za 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro.

SPRZEDAM 200 prętów placu z domkiem, ogrodem, wszystko razem po 70 złotych za pręt. Będzin, Brzozowicka Nr. 38.

LOKALE

DWA zamożnie umeblowane pokoje poważnemu reflektantowi odstąpię. Wejście z przedpokoju. Centrum Sosnowca. Wiadomość w administracji.

ODNAJMĘ elegancko umeblowany pokój, wszelkie wygody. Teatralna 1, mieszk. 22.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

DYSZY STEFAN zgubił książkę wojkową wraz z kartą mobilizacji, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO przeniesienie ze szkoły powszechnej Nr. 5, Ksawera nauczycielki Anny Zemłównej do szkoły Nr. 8 w Dąbrowie Gór.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych Nr. 15895, wydaną w Kielcach na nazwisko Woldliferand Josek.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Wrzosek Jan.

SZYDŁOWSKI STEFAN zgubił wyciąg z ksiąg ludności, legitymację bezrobocia, wezwanie na komisję i kartę rejestracyjną wydane przez magistrat m. Będzina.

SROKA FERDYNAND zgubił kartę rejestracyjną, wydaną w Będzinie i metrykę.

ZGUBIONY dowód tożsamości osoby Nr. 109698, okresowy bilet bezpłatny Nr. 8691 Józefa Walentkowskiego, wydany przez dyrekcję Warszawską, unieważnia się.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się weksel in blanco, wystawiony na imię Dródż Andrzej na sumę 50 zł.

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur do odebrania: Gołonóg, Podlesie, Szlęzak Jan.

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel in blanko na 500 zł., wystawca Dziurski Szczepan, Zawiercie, Wronia, Kurkowski Stanisław.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. W[illegible]konanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!** Adres: **Liszki — Apteka.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-[illegible]4. Redaktor odp.: **Józef Oskólski**